

TOMASZ DZIEDZIC

DZIEJE ŻUBRA W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

Żubr (*Bison bonasus L.*) od tysięcy lat zamieszkiwał lasy Europy, o czym świadczą liczne wizerunki tego zwierzęcia spotykane na ścianach jaskiń – siedzib prehistorycznego człowieka. Wśród nich najslawniejsze są malowidła z Altamiry i Lascaux, datowane na 15–10 tys. lat p.n.e.¹

W systematyce wyróżnia się dwa podgatunki tego ssaka, a mianowicie żubra nizinnego, zwanego też białowieskim (*B. bonasus bonasus*) i żubra górskiego lub inaczej kaukaskiego (*B. bonasus caucasicus*). Ta druga forma pozostawała nieznana dla nauki aż do lat trzydziestych XIX wieku (wcześniejsze przekazy, pochodzące z XVII stulecia zostały bowiem dopiero później odkryte). Sprawę wyjaśniono ostatecznie w ciągu kolejnych trzydziestu lat. Stwierdzono wówczas istnienie na północnych stokach Kaukazu, na wysokości powyżej 2000 m n.p.m., populacji żubrów liczącej około 1000 osobników. Mimo objęcia ich w 1860 roku ochroną przez cara, żubry kaukaskie były w dalszym ciągu obiektem kłusownictwa, czemu nie zapobiegło również wydzierżawienie terenu ich bytowania (około 525 tys. ha) przez wielkich książąt Jerzego i Sergiusza Michałowiczów. Gwałtowny spadek liczby żyjących osobników odmiany górskiej nastąpił w pierwszych latach po wprowadzeniu w Rosji władzy bolszewickiej. W połowie lat dwudziestych XX wieku odmiana ta została na Kaukazie całkowicie wyćpiona².

Rozwój cywilizacji doprowadził także do stopniowego wymierania podgatunku nizinnego w poszczególnych krajach. W Anglii wyćpiono żubry w XII wieku, we Francji – pod koniec XIV stulecia. Zwierzęta te były cenione nie tyle ze względu na ich mięso, ile jako obiekt polowań, praktykowanych chętnie przez elity polityczne feudalnej Europy. Polowanie na nie wymagało szczególnej odwagi, zręczności, siły i przytomności umysłu, stąd też żubrze trofea myśliwskie były wysoko cenione. Z rogów tych zwierząt wyrabiano puchary, które według powszechnego przesądu miały niezwykłą właściwość, polegającą na tym, że nalana do takiego naczynia trucizna miała się burzyć i wypływać. Zwierzęta te chwymano też i wysyłano jako prezenty lub trzy-

¹ E. Więcko, *Puszcza Białowieska*, Warszawa 1984, s. 88.

² J. Żabiński, *Prace nad restytucją żubra*, „Ochrona Przyrody” 19, 1950, s. 101–102; J. Sztołcman, *Żubr, jego historia, obyczaje i przyszłość*, Warszawa 1926, s. 14–15; K. Wróblewski, *Czy możliwe jest obecnie i jaką drogą można odrodzić wymierającego żubra?*, „Rozprawy biologiczne z zakresu medycyny weterynaryjnej, rolnictwa i hodowli”, pod red. Z. Markowskiego, 1932, t. 10, s. 60.

mano w zwierzyńcach. Znane są również przypadki organizowania walk dzikich zwierząt z udziałem żubrów; uczynił to m.in. elektor Joachim II w Brandenburgii w 1543 roku. W XVIII wieku żubry na wolności przetrwały, poza Kaukazem i Rzeczpospolitą, jedynie w Siedmiogrodzie oraz na terenie Prus Wschodnich, w lasach pomiędzy Tylżą i Labiau. W obu tych siedliskach gatunek *Bison bonasus* został wytępiony przed końcem stulecia. Ostatni żyjący na wolności żubr w Prusach Wschodnich padł w 1755 roku, a w Siedmiogrodzie – w 1790 roku, w obu przypadkach z ręki kłusownika.

Na ziemiach polskich żubr już w połowie XII wieku stał się zwierzęciem dość rzadkim i zamieszkiwał tylko większe puszcze. W XV wieku zwierzęta te występowały, poza Białowieżą, jedynie w okolicach Lubomla na Wołyniu i Ratna nad Prypecią, koło Przyszowa między Wisłą a Sanem, na ziemi sandomierskiej w rozległych lasach jedlińskich i kozienickich, a także w Puszczy Niepołomickiej niedaleko Krakowa. Z 1634 roku pochodzi wzmianka, według której żubry miały bytować w tym czasie na terenie Puszczy Kurpiowskiej, jednak w źródłach z następnego stulecia brak jakichkolwiek informacji na ten temat. W XIX wieku jedyną dziką ostoją żubra nizinnego w Polsce i w Europie pozostała już tylko Puszcza Białowieska³.

Jedną z przyczyn ustawicznego zmniejszania się погоłowia żubrów w Polsce były królewskie polowania na te zwierzęta, mające długą i bogatą tradycję. Przywilej polowania na żubry przysługiwał bowiem wyłącznie monarsze. Każda inna osoba chcąc to uczynić musiała uzyskać specjalne pozwolenie królewskie. Za zabicie żubra bez takiego upoważnienia groziła kara śmierci. Brak jednak dowodów, by taka sankcja została w Polsce za to przestępstwo wymierzona, natomiast w krajach zachodnioeuropejskich przypadki takie się zdarzały. Spośród władców polskich na żubry polowali na pewno Bolesław Krzywousty, Władysław Łokietek oraz Władysław Jagiełło, który zimą 1409 roku spędził 8 dni na łowach w Puszczy Białowieskiej, robiąc zapasy mięsa przed wielką wojną z Zakonem Krzyżackim. Zapis o tym fakcie w kronice Jana Długosza jest zarazem pierwszą historyczną wzmianką o Puszczy Białowieskiej. Jagiełło przebywał w Białowieży również w 1426 roku, chroniąc się tam przed panującą w kraju zarazą. Także wtedy król oddawał się polowaniom, co jednak przypłacił złamaniem nogi po upadku z konia. Polowania na żubry organizowali też Kazimierz Jagiellończyk i jego syn Aleksander, którego żona Helena znalazła się podczas jednej z takich imprez w poważnym niebezpieczeństwie, gdy zwierzęta te obaliły estradę, na której znajdowała się królowa i omal jej nie stratowały. Na żubry polowali także dwaj ostatni Jagiellonowie, Stefan Batory, Jan Kazimierz i obaj Sasowie, a Stanisław August Poniatowski, sam nie będąc myśliwym, organizował polowania w Białowieży dla podtrzymania tradycji.

Nie mniej szkodliwe od polowań dla populacji żubrów było chwywanie i wywożenie ich do ogrodów zoologicznych i rozmaitych prywatnych menażerii. Tylko w latach 1848–1873 wysłano z Puszczy Białowieskiej 31 sztuk tych zwierząt. Chwywanie ich odbywało się w ten sposób, że zaganiano je do zbudowanej uprzednio zagrody. Podczas takich obław zdarzało się jednak wiele wypadków, gdyż przerażone zwierzęta częstokroć podczas ucieczki łamały kończyny, grzęzły w błocie bądź ulegały innym uszkodzeniom. Bilans strat w zwierzostanie obejmował więc, prócz liczby okazów schwytanych, zazwyczaj większą od niej liczbę zwierząt padłych w trakcie obławy.

³ J. S z t o l c m a n, *Żubr, jego historia...*, s. 41–51.

Trzeba jednak przyznać, że to tylko dzięki żubrom z zamkniętych zwierzyńców, potomkom okazów wywiezionych niegdyś z Białowieży, udało się uratować ten gatunek, gdy znalazł się na krawędzi zagłady.

Nieustannym problemem było w Białowieży kłusownictwo. Proceder ten, za którego uprawianie ze szkodą dla żubrów groziła w dawnej Rzeczypospolitej kara śmierci, przetrwał i kwitł także po jej upadku. W zaborze rosyjskim za zabicie jednego z tych zwierząt zsyłano na Sybir, a od 1892 roku, kiedy wprowadzono nową ustawę łowiecką, przestępstwo to karano grzywną w wysokości 500 rubli, powiększoną o koszt odchowania żubra ustalony na 2500 rubli. W praktyce konieczność zapłacenia takiego odszkodowania oznaczała w większości wypadków ruinę kłusownika, było więc to prawo dość surowe. Niedostateczna była natomiast jego egzekucja z powodu nierzetelności lub skorumpowania straży leśnej. W statystykach urzędowych z lat 1832–1872 nie ma żadnych wzmianek o osobnikach padłych na skutek kłusownictwa, choć o powszechności tego zjawiska świadczy miejscowy zwyczaj nakazujący uświetnienie uczty weselnej żubrzym mięsem⁴.

Wśród powodów powolnego wymierania żubrów ważnym czynnikiem było też ustawiczne ograniczanie ich przestrzeni życiowej, czego najjaskrawszym przykładem jest przekazanie przez Katarzynę II po trzecim rozbiorze Rzeczypospolitej znacznego fragmentu Puszczy w prywatne ręce, a następnie jego wylesienie. Fatalny wpływ miała także działalność na terenie Puszczy przedsiębiorstw, takich jak wypalarnie potażu, smolarnie itp. oraz związana z nią obecność ich pracowników. Ci z kolei dążyli do osiedlania się w pobliżu miejsca pracy, kłusowali, a sprowadzone przez nich zwierzęta gospodarskie konkurowały z żubrami o pokarm⁵.

Carowie rosyjscy, będący od 1795 roku włodarzami Puszczy Białowieskiej, otoczyli żubry jako swą własność specjalną opieką. 10 września 1802 roku „przypisano” do Puszczy chłopów ze wsi Czwirki, Panasiuki, Kamienniki i Myzinary Pałuckie w celu ochrony żubrów „przed wybijaniem, straszaniem i dla wyżywienia”. Ostatnią z tych miejscowości zastąpiono następnie wsiami Kiwaszyn i Roszkówka. Do obowiązków chłopów z wymienionych wsi, zamieszkujących łącznie 108 gospodarstw, należało przygotowywanie siana na zimowe dokarmianie żubrów, utrzymywanie w dobrym stanie dróg leśnych, ochrona przeciwpożarowa oraz uczestnictwo w polowaniach w charakterze naganiaczy⁶. Ukazem z 1803 roku Aleksander I objął żubry ochroną, wprowadzając wymóg uzyskania odrębnego zezwolenia carskiego na ich łapanie lub zabijanie, a na wstęp do Puszczy Białowieskiej trzeba było otrzymać upoważnienie miejscowej administracji.

Od 1809 roku corocznie przeprowadzano spis żubrów. Odbywało się to w ten sposób, że zimą, po opadach śniegu, wszyscy strażnicy w umówionym dniu dokonywali inspekcji swych obchodów, licząc ślady wchodzące i wychodzące oraz sprawdzając zwierzozostan wewnątrz rewirów. Metoda ta była niezbyt ścisła, o czym świadczą znaczne nieraz wahania liczby zwierząt między kolejnymi latami, ale jej rezultaty odzwierciedlają ogólne trendy zmian stanu liczebnego białowieskiego stada. Statystyki te wy-

⁴ *Ibidem*, s. 45–48, 67–68.

⁵ J. Sztołcman, *Żubr, jego historia...*, s. 61–62.

⁶ E. Więcko, *Dzieje Puszczy Białowieskiej od rozbiorów do 1918 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 11, 1963, nr 2, s. 324.

kazały, że liczba żubrów zwiększała się systematycznie do 1857 roku, kiedy to osiągnęła swój punkt kulminacyjny – 1898 sztuk. Następnie doszło do gwałtownego spadku liczebności tych zwierząt i jej ustabilizowania się na poziomie około 500 sztuk. Na początku XX wieku białowieskie stado powiększyło się do około 700 osobników i w tym stanie przetrwało do początku I wojny światowej.

Niskie pogłowie białowieskich żubrów i niemożność doprowadzenia go do stanu z połowy XIX wieku mimo długotrwałych wysiłków, skłoniło część badaczy tematu do wysnucia wniosku, że gatunek *Bison bonasus* uległ degeneracji, co objawia się zmniejszeniem zdolności reprodukcyjnych i, mimo najlepszej ochrony, nie uda się już go odrodzić. Opinia taka, spotykana głównie w literaturze rosyjskiej, przeważała do I wojny światowej, chociaż nie zgadzał się z tym fakt doskonałego mnożenia się żubrów hodowanych w Pszczynie. Z czterech sztuk sprowadzonych tam w 1865 roku z Białowięzy otrzymano liczne potomstwo, tak że stan tamtejszego stada na 1918 rok wyniósł 74 osobniki.

Tymczasem prawdziwy powód braku sukcesów w rozmnażaniu żubrów leżał po stronie samych hodowców realizujących błędny program ochrony. Rozmnażano bowiem w Puszczy Białowieskiej także inne gatunki kopytnych (np. sarny, jelenie, danielę), które rywalizując z żubrami o pokarm pozbawiały je świeżej paszy. Te ostatnie, mimo obfitego dokarmiania sianem, nie otrzymywały w odpowiedniej ilości wszystkich składników odżywczych, co skutkowało gorszą kondycją i zwiększoną podatnością na choroby⁷.

Po 1888 roku, kiedy Puszcza Białowieska została włączona do prywatnych dóbr carskich, wspomniana tendencja do powiększania jej zwierzostanu przybrała jeszcze na sile. Przyczyną tego była zapewne ze strony administracji białowieskiej chęć przypodobania się carowi i pozyskania jego łaski przez zapewnienie mu każdorazowo udanych, obfitujących w trofea polowań. Tępią więc bezwzględnie drapieżniki (wilki, niedźwiedzie, rysie) regulujące pogłowie kopytnych, a te ostatnie starano się maksymalnie rozmnożyć, a na dodatek wprowadzano nowe, obce temu terenowi gatunki (np. danielę). Na początku XX wieku gruba zwierzyna w Puszczy Białowieskiej osiągnęła liczebność około 15 tysięcy sztuk, czyli 12 osobników na hektar, trzykrotnie przekraczającą liczbę dopuszczalną przez zasady racjonalnej gospodarki łowieckiej. Tym działaniom przeciwstawiła się sama przyroda. W latach 1908–1910 na terenie białowieskiego kompleksu leśnego rozprzestrzeniła się zaraza, spowodowana prawdopodobnie przez motylicę wątrobową, pasożyta atakującego również bydło domowe i wywołującego chorobę zwaną fasciolazą⁸. Jej ofiarami padło także wiele żubrów, w samym tylko 1908 roku – 40 sztuk⁹.

Czynnikami wybitnie negatywnie wpływającym na populację żubrów były działania wojenne. Wyniki corocznego liczenia wyraźnie ukazują tę zależność na przykładzie powstań z 1830 i 1863 roku. Ubytek w liczebności białowieskiego stada wyniósł w pierwszym przypadku 115, w drugim zaś niemal 400 osobników. Jednak najbardziej

⁷ J. Żabiński, *Walka o żubra*, Warszawa 1947, s. 37–39.

⁸ Według danych K. Wróblewskiego do epizootii doszło w latach 1910–1911. K. Wróblewski, *Czy możliwe jest obecnie*, s. 55.

⁹ J. Sztołcman, *Żubr, jego historia...*, s. 63–65; W. Szafer, *Z Puszczy Białowieskiej. Wrażenia z wycieczki odbytej w kwietniu b.r.*, „Sylwan”, 37, 1919, s. 135–136.

tragiczną była dla gatunku *Bison bonasus* I wojna światowa, która przyczyniła się do całkowitego jego zniknięcia z Puszczy Białowieskiej.

W roku wybuchu tego konfliktu zbrojnego na terenie białowieskiego kompleksu leśnego znajdowało się około 730 żubrów. Do czasu wycofania się Rosjan znajdowały się one pod stosunkowo dobrą opieką. Nie dochodziło bowiem do rozprzestrzeniania się kłusownictwa na dużą skalę, a dobrze zaopatrzona armia rosyjska nie miała potrzeby uzupełniać prowiantu kosztem dzikiej zwierzyny. Kiedy więc w sierpniu 1915 roku wojska niemieckie zajęły Puszcze Białowieską, bytowało w niej 785 żubrów¹⁰. Nie stwierdzono przy tym żadnych śladów wyniszczania zwierzyny przez ustępujących Rosjan. Niemcy natomiast, borykający się z problemami związanymi z zaopatrzeniem swej armii, przystąpili na rozkaz głównodowodzącego – księcia Leopolda Bawarskiego, do zaspokajania braków tym, co zastali na miejscu. Najłatwiejszym zaś celem były niebojące się człowieka żubry¹¹.

Kiedy jednak zabijanie zwierzyny przestało służyć zaspokajaniu głodu, a przerosło się w sport, zabawę mającą na celu pozyskanie trofeów myśliwskich, dowództwo niemieckie postanowiło położyć kres temu procederowi. 25 września 1915 roku wydało ustawę łowiecką dla Puszczy Białowieskiej, mocą której żubry zostały objęte ochroną, a ich odstrzał dozwolony był tylko za zgodą inspektora etapu, generała von Seckendorffa. Ponadto sprowadzono z Bawarii dobrze wyszkoloną straż leśną dla ochrony resztki żyjących żubrów¹².

Protekcja ta nie była jednak w pełni skuteczna. W latach okupacji niemieckiej kłusownictwo rozplenilo się na niespotykaną wcześniej skalę, a ponadto kosztem zwierzyny żywili się pozostali w Puszczy rosyjscy maruderzy (lub partyzanci). Upolowaną dziczyznę można było zamienić na innego rodzaju żywność, tytoń itp.¹³ W Puszczy odbywały się też „legalne” polowania, organizowane dla wybranych osób, którym generał von Seckendorff udzielał na nie pozwoleń¹⁴. Według obliczeń niemieckich w 1916 roku stan żubrów wynosił około 200 sztuk, a w marcu roku następnego ustalono ściśle ich liczbę na 121 osobników. Z inwentaryzacji dokonanej 1 lutego 1918 roku wynika, że liczba tych zwierząt wzrosła do poziomu 170–180 sztuk. W tymże roku nastąpiła jednak klęska Niemiec i rewolucja w tym kraju, a wśród wojsk stacjonujących na terenie Puszczy Białowieskiej zapanowało kompletne rozprężenie. Dowództwo utraciło kontrolę nad żołnierzami, którzy przystąpili do tworzenia na wzór bolszewicki rad („sowietów”) i uzyskawszy poczucie bezkarności rozpoczęli masowy odstrzał zwierzyny. Za ich przykładem poszli wkrótce okoliczni chłopci. Rzezi tej nie była w stanie skutecznie przeciwstawić się licząca zaledwie 25 osób straż obywatelska pod dowództwem Pawła Barka, która ustawicznie patrolowała Puszcze i toczyła walki z bandami kłusowników, rejestrując przy tym wiele wypadków zabijania żubrów. W grudniu 1918 roku Niemcy wycofali się z Białowieży, a ich miejsce zajęli przed-

¹⁰ Według danych rosyjskich.

¹¹ K. Wróblewski, *Czy możliwe jest obecnie...*, s. 56–57.

¹² W. Szafer, *Z Puszczy Białowieskiej...*, s. 137.

¹³ J. Sztołcman, *Żubr, jego historia...*, s. 79.

¹⁴ Według P. Barka na białowieskie żubry polowali m.in. cesarz Wilhelm II i feldmarszałek Paul von Hindenburg. Autor ten utrzymuje, że widział fotografie z takich polowań. P. Bark, *Tragedia zwierzyny w Puszczy Białowieskiej*, „Łowiec Polski” 1939, nr 5, s. 149.

stawiciele Taryby litewskiej. Władza litewska nie miała jednak środków, by zapewnić Puszczy spokój i porządek, przeciwnie, za czasów jej formalnej administracji samowola ludności, objawiająca się m.in. wzmożonym kłusownictwem, przybrała jeszcze na sile. Przedstawiciele Taryby opuścili Puszczę 2 lutego 1919 roku na wieść o zbliżających się oddziałach polskich. W tym czasie z białowieskiego stada żubrów pozostały już jedynie niedobitki.

Trudno podać dokładną datę śmierci ostatniego z nich. W literaturze przedmiotu wydarzenie to datowano na 9 lub 19 lutego 1919 roku, kiedy to Bartłomiej Szpakowicz zabił w Puszczy żubrzcę. Ślady tego zdarzenia zawiera bowiem protokół z dochodzenia w tej sprawie oraz oświadczenie samego jego sprawcy. Jednak świadkowie tamtych wydarzeń: dowódca straży obywatelskiej Paweł Bark oraz przybyły do Białowieży w marcu 1919 roku delegat ministerstwa robót publicznych i Zarządu Ziemi Wschodnich Herman Knothe utrzymują, że pojedyncze okazy żyły jeszcze w Puszczy do kwietnia tegoż roku. W tym zatem miesiącu nastąpiła zapewne śmierć ostatniego z białowieskich żubrów¹⁵.

Po czterech latach od chwili, kiedy stało się jasne, że białowieska populacja żubrów przestała istnieć, została podjęta akcja ratownicza. W dniach od 31 maja do 2 czerwca 1923 roku odbył się w Paryżu Międzynarodowy Kongres Ochrony Przyrody, w którym wziął udział wicedyrektor Polskiego Państwowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie – dr Jan Sztolcman jako delegat Państwowej Komisji Ochrony Przyrody. 1 czerwca wygłosił on referat, w którym przedstawił ogólny plan ratowania gatunku *Bison bonasus* od ostatecznej zagłady. Skutkiem tego wystąpienia było powzięcie przez Kongres uchwały, aby w celu ratowania żubrów możliwie szybko utworzyć międzynarodową organizację zrzeszającą kraje, na których terenie hodowane są egzemplarze tych zwierząt i aby w swych wysiłkach kraje te korzystały z doświadczeń American Bison Society – organizacji chroniącej bizona amerykańskiego. Apel ten dotyczył: Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Holandii, Niemiec, Polski, Szwecji i Węgier, pozostałe zaś kraje zostały poproszone o pomoc finansową¹⁶.

Po niespełna trzech miesiącach od chwili wygłoszenia przez dr. Jana Sztolcmana referatu w Paryżu, w dniach 25–26 sierpnia 1923 roku odbyło się w Berlinie pierwsze założycielskie posiedzenie Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra. Jego siedzibą ustanowiono Frankfurt nad Menem, miejsce zamieszkania prezesa Towarzystwa, którym wybrano dr. Kurta Priemela. Księgę rodowodową poprowadzić miał natomiast Goerd von der Groeben z Wiese w Prusach Wschodnich¹⁷. Do zadań Towarzystwa zaliczono gromadzenie wszelkich szczątków żubrzych, ich wizerunków na fotografii i dziełach sztuki, literatury oraz przeprowadzanie dotyczących tego gatunku badań naukowych. Najważniejszą jednak funkcją tej organizacji było zwiększenie stanu ilościowego żyjących żubrów. Do tego konieczna była jednak weryfikacja czystości krwi dostępnych osobników, ponieważ zwierzęta te łatwo krzyżują się z bizonem amerykańskim, tworząc płodne mieszańce, bezużyteczne jednak dla odrodzenia

¹⁵ P. B a r k, *Tragedia zwierzyny...*, s. 149–151; C. O k o ł ó w, *Kiedy padł ostatni żubr w Puszczy Białowieskiej?*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”, 22, 1966, z. 6, s. 28–29; K. W r ó b l e w s k i, *Czy możliwe jest obecnie...*, s. 57–59.

¹⁶ J. S z t o l c m a n, *Żubr. jego historia...*, s. 87–89.

¹⁷ I b i d e m, s. 90–91.

gatunku. Pośród ocalałych sztuk było wiele takich mieszańców, który to problem pogłębiała dodatkowo trudność w odróżnieniu ich od osobników czystej krwi. Stąd też nieodzownym było zbadanie rodowodu każdego zwierzęcia. Sprawę dodatkowo komplikował fakt istnienia jeszcze innego rodzaju mieszańców – podgatunku nizinnego (białowieckiego) z górskim (kaukaskim)¹⁸.

Najważniejszym ośrodkiem hodowli żubrów była wówczas Pszczyna. Początki tamtejszego zwierzyńca sięgają 1865 roku, kiedy książę Hochberg otrzymał od cara cztery sztuki tych zwierząt, dla których utworzył specjalny rezerwat leśny w swoich włościach położonych w tej śląskiej miejscowości. Hodowla ta rozwijała się doskonale i mimo wysyłania zwierząt do innych ośrodków oraz ich odstrzału, w 1918 roku były tam 74 żubry. Niestety, w czasie I wojny światowej stado to uległo przeredzeniu, a prawdziwym dla niego ciosem były powstania śląskie, po których zakończeniu pozostało w Pszczynie zaledwie pięć żubrów. W następnych latach skłusowaniu uległy jeszcze dwa osobniki i w 1923 roku hodowla ta składała się zaledwie z trzech sztuk, w tym jednej samicy. Były to jednak, co ważne, czystej krwi żubry podgatunku nizinnego. Prócz księcia pszczyńskiego, hodowle tych zwierząt posiadał m.in. Ogród Zoologiczny w Berlinie, hrabia Arnim w Bointzenburgu, H. von Beyme w Scharbow w Meklemburgii oraz książę Bedford w Woburn-Abbey w Anglii. Właściciel hamburskiego „Tierparadies”, Karol Hagenbeck, ocalił swoje stado, wywożąc je na czas wojny do neutralnej Szwecji¹⁹.

Czynną akcję zmierzającą do odrodzenia gatunku *Bison bonasus* podjął w Polsce jako pierwszy zarząd Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego. W kwietniu 1924 roku zakupił on za 12 tysięcy marek parę żubrów od H. von Beyme, tworząc drugi, obok Pszczyny, ośrodek hodowli tych zwierząt w Polsce. Z osobników tych otrzymano przychówek w postaci dwóch młodych, urodzonych w 1924 i 1928 roku, które jednak wkrótce padły. Podobny los spotkał także oba stare żubry, które padły niedługo po przewiezieniu ich w 1931 roku do Białowieży. Niepowodzenie to tłumaczy się zaawansowanym wiekiem zakupionych osobników oraz nieodpowiednimi warunkami, w jakich zwierzęta te były przetrzymywane. Opisana próba nie była jednak bez znaczenia, spopularyzowała bowiem w społeczeństwie ideę restytucji żubra²⁰.

Z kolejną inicjatywą wystąpił Warszawski Ogród Zoologiczny, nabywając w 1929 roku za pośrednictwem firmy Karola Hagenbecka trzy żubry i cztery żubrobizony. Jesienią tego samego roku pierwsze spośród tych osobników zostały przeniesione do specjalnie w tym celu utworzonego zwierzyńca w Puszczy Białowieskiej. W ten sposób po dziesięcioletniej przerwie żubr powrócił do swojego odwiecznego siedliska, a Puszcza odzyskała będącego jej symbolem mieszkańca. Sukces nie był jednak pełny, ponieważ jedyny samiec spośród owych trzech zakupionych sztuk, byk Borusse, miał w sobie domieszkę krwi rasy kaukaskiej. Ponadto czystości gatunku zagrażała obecność w rezerwacie żubrobizonów. Niebezpieczeństwo to zostało zażegnane, gdy w latach 1935–1936 wywieziono z Białowieży wszystkie żubrobizony do ufundowanego przez Polonię kanadyjską rezerwatu w Smardzewicach koło Spały. Rozwiązaniu

¹⁸ J. Żabiński, *Walka o żubra*, Warszawa 1947, s. 42–43.

¹⁹ *Ibidem*, s. 41–42; *idem*, *Prace nad restytucją żubra*, „Ochrona Przyrody”, 19, 1950, s. 101–103.

²⁰ J. Grochmalicki, *Wyniki 10-letniej hodowli żubra (Bison bonasus L.) w Polsce*, Poznań 1933, s. 7–8.

drugiego problemu – restytucji w Puszczy Białowieskiej czystej krwi żubra podgatunku nizinnego, który pierwotnie ją zamieszkiwał, przyszedł w sukurs korzystny zbieg okoliczności: w 1936 roku stado należące do pszczyńskiego księcia przeszło na własność państwa polskiego za niezapłacone podatki. Niezwłocznie sprowadzono więc z tamtejszej hodowli do Białowieży samca Plischa, który wraz z przebywającymi tam już dwiema krowami stworzył załazek stada żubrów nizinnych. Już w następnym, 1937 roku, przyszło na świat pierwsze cielę czystej krwi białowieskiej, któremu nadano patriotyczne imię Polka. Do wybuchu II wojny światowej w białowieskim rezerwacie dochowano się łącznie czterech młodych rasy nizinnej. W 1939 roku rozpoczęto akcję wywożenia mieszańców białowiesko-kaukaskich do nowo utworzonego rezerwatu w Puszczy Niepołomickiej. Planowano też powiększenie zwierzyńca białowieskiego do 240 ha w celu stworzenia tamtejszemu stadu bardziej naturalnych warunków życia, lecz zamierzenia te pokrzyżował wybuch II wojny światowej²¹.

We wrześniu 1939 roku obszar Puszczy znalazł się pod okupacją radziecką. Za czasów administracji sowieckiej hodowla białowieska nie doznała żadnych szkód, przeciwnie, ustanowione przez Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra zasady jej prowadzenia były starannie przestrzegane. Kiedy jednak w 1941 roku kompleks białowieski dostał się na trzy lata w ręce niemieckie, sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Nowi okupanci nie tylko nie zapewnili puszczańskiemu stadu odpowiedniej opieki i wyżywienia, wskutek czego część przychówku padła, ale dopuścili się tak kardynalnych błędów, jak krycie białowieskich samic mieszańcem kaukaskim, mimo posiadania czystokrwistego byka rasy nizinnej. Najbardziej zaś rażącym odstępstwem od zasad było sprowadzenie i używanie do rozplodu samca zubrobizona²².

W 1943 roku w obliczu zbliżającego się frontu, Niemcy wypuścili białowieskie żubry na wolność. Gdy w sierpniu 1944 roku, już po przejściu frontu, zostały one umieszczone z powrotem w zwierzyńcu, okazało się że kataklizm ten przeżyło 17 sztuk, w tym cztery rasy nizinnej. Natychmiast po zakończeniu wojny przystąpiono do sporządzania spisu ocalałych żubrów. Na 1 stycznia 1947 roku ogólny ich stan wynosił 95 osobników, z czego w Polsce 44, w tym w Białowieży 15. Niezwłocznie przystąpiono do dalszych prac nad ratowaniem gatunku. Reaktywowano Polski Oddział Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra, które w uznaniu zasług Polaków w realizacji swego statutowego zadania, powierzyło im redakcję „Ksiąg Rodowodowych Żubrów”. Dzieło to realizował z powodzeniem przez wiele lat dr Jan Żabiński. Od 25 września 1950 roku, kiedy to wywieziono z Puszczy Białowieskiej ostatniego mieszańca, w hodowli tamtejszej znajdują się wyłącznie żubry podgatunku nizinnego. 13 września 1952 roku miało tam miejsce doniosłe wydarzenie: wypuszczenie ze zwierzyńca na wolność pierwszych dwóch osobników, do których wkrótce dołączyły następne oswobodzone sztuki. W 1957 roku po raz pierwszy od 40 lat białowieskie żubry zaczęły rozmnażać się na wolności²³.

Żubry doskonale zaaklimatyzowały się w swoim dawnym środowisku. Natychmiast odnalazły swoje pierwotne ostoje, odrodziły się u nich naturalne stadne zachowania.

²¹ Z. K r a s i ń s k i, *Żubr w Puszczy* [w:] *Park Narodowy w Puszczy Białowieskiej*, Warszawa 1968, s. 165–167; J. Ż a b i ń s k i, *Walka o żubra*, Warszawa 1947, s. 44, 49.

²² J. Ż a b i ń s k i, *Walka o żubra*, s. 50–51.

²³ Z. K r a s i ń s k i, *Żubr w Puszczy*, s. 169–170; Z. K r a s i ń s k i, J. R a c z y ń s k i, *Żubr w Puszczy Białowieskiej*, Białowieża 1970, s. 27–36; E. W i ę c k o, *Puszcza Białowieska*, Warszawa 1984, s. 91–93.

Znakomicie się też rozmnażają, lecz ich liczba od początku lat siedemdziesiątych jest utrzymywana na bezpiecznym dla Puszczy poziomie około 250 osobników. Nadliczbowe sztuki są wywożone do krajowych i zagranicznych ośrodków hodowlanych. Od 1946 roku zwierzęta te są obecne także w białoruskiej części Puszczy Białowieskiej. Obecnie, dzięki wysiłkom kilku pokoleń działaczy na rzecz jego restytucji, żubr nie jest już gatunkiem zagrożonym wymarciem.

THE HISTORY OF THE BISON IN THE BIALOWIEZA FOREST

Summary

The bison (*Bison bonasus L.*) has inhabited the forests of Europe for thousands of years. The above fact is best borne out by the numerous images of these animals to be found on the walls of caves – the dwelling places of the pre-historic man. Yet the development of civilization has led to a gradual extinction of the bison in individual countries, among others, due to hunting, which was willingly indulged in by the feudal elites and the catching of these animals and exporting them to the zoos and private breeding stations. Except for Poland, this species had become extinct before the end of the 18th century, whereas by the next century, it was only the Bialowieza Forest in Poland that remained its only sanctuary. Since the year 1809 an annual registration of the bison has been carried out there; at the turn of the 19th and 20th centuries the number of these animals oscillated around a few hundred specimen. Yet the situation changed during World War I. Already during the German occupation of the territory of the Bialowieza Forest, a rapid drop in the number of bisons could be observed, whereas during the period of anarchy which followed shortly after the withdrawal of the Germans, in the first half of 1919, these animals became totally exterminated. Four years later, an International Association for Bison Protection was founded from the initiative of Dr. Jan Sztolcman (the then vice-director of the National Natural History Museum in Warsaw). The main goal of this organization, which grouped countries in which there existed closed bison breeding farms, was to increase the numbers of these animals; in its activity, the Society took advantage of the experiences of the “American Bison Society”, an organization whose aim was to protect the American bison. In the year 1929, the first pure blood specimens of the lowland bison were brought to the specially created bison sanctuary in the Bialowieza Forest and in the year 1937 the first bison offspring were born from these cubs. In 1952 the first young were release to the Bialowieza reserve and five years later the Bialowieza herd began to multiply in the wild. At present, thanks to the efforts of a few generations of activists involved in the protection of the bison, this species is no longer facing extinction.